Nr. 235 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 13 października 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2·—,	kwart. 6·—
z dostawą do domu	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Zagranicą	mies. zł. 5·—,	kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

WIELKIE WEZWANIE.

Z Zamku w Warszawie, z dostojnego zebrania, na którym zasiadły najznakomitsze osobistości naszego Państwa, Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Wódz Naczelny, szef Rządu i ministrowie, dostojnicy kościelni, wojskowi i cywilni posłowie i senatorowie, przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa, poszło w cały naród wielkie wezwanie: Czterysta tysięcy ludzi biednych i głodnych, bo pozbawionych pracy; czterysta tysięcy ludzi, mających na swym utrzymaniu rodziny staje w obliczu idącej ku nam szybkim krokiem zimy bez możności i bez widoków zdobycia odrobiny strawy, garści węgla na opał, lichego choćby przyodziewku. Tej milionowej falandze musi dopomóc całe społeczeństwo; nie może ono dopuścić do tego, by pełni chęci do pracy mężczyźni, by zbolałe w sercach swych kobiety, by niewinne drobne dzieci stały się pastwą zimna i głodu.

Nie idzie w tym wypadku o jakąś zdawkową filantropię, o jakąś żebraninę, o jakieś rzucenie większego lub mniejszego datku, nie idzie o stworzenie pozorów, że się coś czyni. Idzie o stworzenie wielkiego dzieła, o zdobycie się na potężny, powszechny wysiłek, o przygotowanie walnej rozprawy z niedolą, która zagraża setkom tysięcy rodzin.

Do tej walnej rozprawy trzeba poruszyć całe swe sumienie, cały swój rozsądek, całą swą istotę. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że to nie rzecz mała a rzecz ogromnej grozy i ogromnego znaczenia, że co najmniej milion a może i kilkaset tysięcy ponad to ludzi za kilka tygodni czy może nawet i dni rzuconych zostanie na łaskę i niełaskę losu. Że nie będą mieli nic, dosłownie nic. Że pozostawieni sami sobie stać się mogą a raczej stać się muszą źródłem straszliwych chorób i epidemij, które nie oszczędzą w dalszej konsekwencji i tych innych; że stana się źródłem zmarnowania dla Narodu i Państwa ogromnego zapasu sił, których kiedyś w przyszłości może nam zabraknąć; że staną się źródłem depresji moralnej, straszliwego rozgoryczenia, wielkiego żalu do swego otoczenia, do całego społeczeństwa, żalu, który może rozlać się szerokim korytem, ogarniając dalekie przestrzenie i wywołując skutki zgoła nieprzewidziane a groźne.

Nie oczyści swego sumienia, nie będzie mógł ze spokojem spożywać swej strawy, cieszyć się ciepłem swego mieszkania, patrzeć na odziane swoje dzieci ten, kto wysupławszy z kieszeni jeden czy więcej groszy, będzie uważał, że zrobił wszystko. Tu trzeba czegoś więcej. Tu trzeba przejęcia się na wskroś tą wielką tragedią, jaką przeżywa milionowa rzesza. Tu trzeba wyrzeczenia się niejednej rzeczy, wielkiej ofiary, przygarnięcia do siebie, do swego mienia tych, którzy pozbawieni są wszystkiego.

Praca, jaka się już rozpoczyna we wszystkich komitetach wojewódzkich, powiatowych i gminnych, utworzonych dla zorganizowania pomocy dla bezrobotnych w okresie zimowym obejmie wszystkich: najwyższych dostojników państwowych po przez wszystkie warstwy i zawody do każdego z osobna, który ma szczęście pracować, który do domu zanosi swój zarobek i dzieli się nim ze swa rodziną.

Z Zamku w Warszawie zarządzono wielką mobilizację. Kto nie usłucha mobilizacyjnego rozkazu jest dezerterem. Jest przestępcą. Taki napiętnowany będzie we własnym sumieniu i w oczach wszystkich.

Alfred Laniewski.

Pogrzeb premiera Gömbösa.

Budapeszt. 12. 10. (PAT.) Odbyły się tu uroczystości pogrzebu premiera Gömbösa. Na wszystkich budynkach stolicy Węgier powiewają żałobne chorągwie. We wszystkich urzędach i szkołach ustała praca, ludność odświętnie ubrana wylegla na miasto, grupując się już od wczesnych godzin rannych wzdłuż ulic, którymi przeciągnie kondukt żałobny, odprowadzający na wieczny spoczynek zwłoki prezesa Rady ministrów Węgier, generała broni Juliusza Gömbösa de Jakfa.

Przed godz. 10 przybyła rodzina Zmarłego, zajmując miejsca po lewej stronie katafalku. Za nią przedstawiciele państw obcych, przedstawiciel Rządu polskiego szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. min. Łepkowski, kanclerz Schuschnigg, premier Göring, min. Ciano i inni. Za nimi członkowie rządu, dostojnicy kościelni z prymasem Węgier na czele, członkowie Izb ustawodawczych, arcyksiążęta Józef i Albert i Józef Franciszek, delegacje zagraniczne cywilne i wojskowe i t. d. Punktualnie o godz. 10 przybył regent Horthy.

Przed katafalk wystąpił zastępca premiera min. Daranyi, wygłaszając podniosłe przemówienie. Odśpiewaniem pieśni żałobnej zakończyła się ceremonia w gmachu parlamentu. Przy dźwiękach marsza żałobnego wyniesiono trumnę i umieszczono ją w karawanie.

W międzyczasie uformował się pochód. Flagi żałobne i narodowe, pokryte kirem, świecące się latarnie uliczne i stutysięczny tłum publiczności, wskazują drogę, którą podiągnie kondukt pogrzebowy.

We wszystkich fabrykach stanęła na 10 minut praca, zamarł również ruch kolejowy i tramwajowy. Nieskończenie długi kondukt pogrzebowy po godz. 1 przybył na cmentarz, gdzie odbył się ostatni akt żałobnej uroczystości, po czym po salwie honorowej przy dźwiękach hymnu narodowego, złożono trumnę do grobu.

Włochy budują wielką flotę wojenną.

Rzym. 12. 10. (PAT.) Według stanu z dnia 1 stycznia 1936 r. znajdowały się w budowie na stoczniach włoskich następujące jednostki floty wojennej: 1) dwa okręty liniowe: Littorio i Vittorio Veneto o wyporności 35.000 ton każdy; 2) dwa krążowniki drugiej klasy (o mniejszej wyporności i słabszem uzbrojeniu) łącznie 15.748 ton; 3) cztery kontrtorpedowce o łącznej wyporności 12.030 ton; 4) 18 torpedowców o łącznej wyporności 12.030 ton; 5) 16 łodzi podwodnych o łącznej wyporności 13.197 ton. W chwili obecnej 10 łodzi podwodnych, które miały być wybudowane w okresie krótszym od roku, są już na wykończeniu. Przed paru dniami podano również do wiadomości o włączeniu do floty 10 łodzi podwodnych o mniejszym zasięgu o wyporności 600 ton każda. W budowie znajduje się poza tym 4 kanonierki o wyporności 800 ton każda i około 20 motorowych kutrów torpedowych.

Demonstracje antyżydowskie w Londynie.

Londyn. 12. 10. (PAT.) Podczas gdy manifestacja antyfaszystowska w East End kończyła się we względnym spokoju, około 100 młodych ludzi, korzystając z tego, że policja zajęta była pilnowaniem manifestantów, wybiło szyby w 15 magazynach żydowskich, znajdujących się przy ulicy Mile Road. Sprawcy zdołali się ukryć przed nadejściem policji.

Blum zapowiada dalsze reformy

Lens. 12. 10. (PAT.) W przemówieniu, wygłoszonym na stadionie, premier Blum oświadczył m. in.: „Doświadczenie, z którym związano moje nazwisko, doświadczenie frontu ludowego, prowadzone od 4 miesięcy, miało za konsekwencje przyspieszenie rytmu reform. Po 10 tygodniach piastowania władzy, po zakończeniu sierpniowej sesji parlamentu, nie tylko spełniliśmy wszystkie zobowiązania, zawarte w deklaracji rządowej, lecz przeprowadziliśmy szereg reform dodatkowych, a m. in. ustawę o emeryturach dla robotników i górników Najbardziej doniosłą i najbardziej trudną do przeprowadzenia była ustawa o 40-godzinnym tygodniu pracy. Zastosowanie tej ustawy w kopalniach jest już postanowione. Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 listopada. Rozciągnie się ona na przemysł metalurgiczny, włókienniczy i budowlany.

Po zebraniu się parlamentu przystąpimy do dalszych reform, wprowadzonych z tym samym pośpiechem. Najważniejszą będzie reforma fiskalna. Kiedy zapoznacie się z projektami Vincent Auriola, to uznacie, że nie grzeszy on nieśmiałością. Wszystkie zarządzenia, które już wydaliśmy i które jeszcze wydamy, będą zmierzały do zwiększenia dochodów narodowych i ożywienia zdolności kupna. Dewaluacja winna pociągnąć ożywienie wymiany w stosunkach międzynarodowych.

Po omówieniu kilku spraw mniejszego znaczenia Blum potępiał energicznie akcję propagandową, zmierzającą do przeciwstawienia sobie wzajemnie robotników i chłopów. Jest rzeczą niemożliwą, mówił Blum, poróżnić ze sobą masy robotnicze i masy włościańskie, zwłaszcza w kraju takim, jak Francja.

Nie jesteśmy rządem socjalistycznym — mówił dalej Blum — powtarzam to raz jeszcze; nie jesteśmy rządem, który ma wprowadzić w życie program partii socjalistycznej. Jesteśmy rządem frontu ludowego, który ma zrealizować program frontu ludowego.

EKSHUMACJA ZWŁOK 11 LEGIONISTÓW.

Łuck. 12 10. (PAT.) Na cmentarzu [illegible] w [illegible] powiatu kowelskiego dokonano ekshumacji zwłok 11 legionistów, poległych w 1916 roku podczas walk nad Stochodem. Zwłoki legionistów przewieziono do Kowla i złożono w kościele parafialnym, skąd po odprawieniu żałobnych modłów odbył się pogrzeb na cmentarz wojenny na Górce. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, organizacji społecznych i tłumy publiczności.

SPRAWA II. TRANSZY POŻYCZKI FRANCUSKIEJ.

Warszawa. 12 10. (PAT.) Do Paryża wyjechała delegacja polska na posiedzenie komitetu dyrekcyjnego Towarzystwa kolejowego francusko-polskiego w składzie następującym: Bobkowski i Piasecki, dyr. depart. pieniężnego w min. skarbu Baczyński i naczelnik wydziału kredytu zagranicznego w tymże ministerstwie p. Domaniewski. W posiedzeniu komitetu wezmą również udział przedstawiciele koncernu francuskiego Schneider-Creusot, finansującego budowę magistrali węglowej Śląsk—Gdynia. Tematem rozmów mają być sprawy związane ze sfinalizowaniem pożyczki kolejowej na dalszą rozbudowę wymienionej magistrali. Posiedzenie komitetu odbędzie się w poniedziałek 12 bm.

ZJAZD TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH.

Warszawa. 12 10. (PAT.) W niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy walny zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Obrady zagaił prezes Rady głównej marszałek Senatu Aleksander Prystor, wzywając zebranych do uczczenia minutą milczenia pamięci Wielkiego Syna Ziemi wileńskiej Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po dyskusji uchwalone szereg rezolucji, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego poziomu Ziem wschodnich.

KRWAWY BILANS ROZRUCHÓW.

Londyn. 12. 10. (PAT.) Z Jerozolimy donoszą: Bilans ofiar rozruchów w Palestynie w okresie od 19 kwietnia do 9 października wynosi 29 zabitych Anglików i 142 rannych, żydów zabitych i rannych ponad 200 oraz conajmniej 200 Arabów zabitych i ponad 800 rannych. Dokładnej ilości ofiar wśród Arabów trudno jest ustalić, albowiem unosili oni przeważnie ze soba zwłoki zabitych.

NOWY PREMIER WĘGIER.

Budapeszt. 12 10. (PAT.) Nowomianowany premier dr. Koloman Daranyi, syn b. podsekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa, urodził się w roku 1886. Był urzędnikiem komitackim. W czasie wojny pełnił służbę frontową jako porucznik huzarów. Po wojnie mianowany został żupanem jednego z komitatów. Od r. 1927 jest posłem do parlamentu. Za rządu hr. Bethlena powołany został w r. 1928 na stanowisko podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów, który to urząd zatrzymuje również za premierostwa hr. Karolyi'ego i Goemboesa aż do rekonstrukcji gabinetu Gomboesa w r. 1935, kiedy otrzymał tekę rolnictwa. Z działalnością Daranyi'ego jako ministra rolnictwa wiąże się przeprowadzenie nowej ustawy kolonizacyjnej i leśnej. Od kwietnia br. min. Daranyi był zastępcą chorego premiera Goemboesa.

TELEFON MOSKWA — MADRYT.

Moskwa. 12 10. (PAT.) Wczoraj otwarto komunikację telefoniczną pomiędzy Moskwą a Madrytem.

Wiadomości bieżące.

12 października 1936

Poniedziałek

Serafina w.
Jutro: Edwarda kr.
Wschód słońca 5·55
Zachód „ 16·49

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 20 „Spazmy modne".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)
Codziennie godz. 19.30 „Manewry jesienne".

COLOSSEUM:
Poniedziałek g. 8.45 „Dzieci Racheli".
Wtorek g. 8.45 „Dzieci Racheli"
Środa g. 8.45 „Dzieci Racheli".
Czwartek g. 8.45 „Dzieci Racheli".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Bolek i Lolek" z Dymszą.
CASINO: „Mayerling".
CHIMERA: „Kwiat Hawai" z Martą Eggerth.
KOPERNIK: „Pasteur".
MARYSIENKA: „Pasteur".
MUZA: „Serca ze stali".
PALACE: „Panna Lili" — Franciszka Gaal, Hans Jaray, Szöke Szakal.
PAN: „Pan Twardowski".
PAX: „Córka generała" film polski oraz dodatki kolorowe.
RAJ: „Komediant".
STYLOWY: „Koenigsmark" oraz rewia.
ŚWIT: „Czarna perła".
TON: „Przygody Tarzana".
UCIECHA: „Drewniane krzyże" i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Boehmerwald".

— **Teatr Wielki.** Dziś w poniedziałek, dnia 11 października b. r. o godzinie 8-mej wieczorem, komedia Wojciecha Bogusławskiego „Spazmy modne". Po raz pierwszy ukazała się ta komedja w naszem mieście 140-ci lat temu i do dziś dnia nie straciła nic na aktualności i dowcipie, równie jak ongiś zmuszając publiczność do serdecznego śmiechu.

— **Najbliższa premiera w Teatrze Wielkim.** Już w czwartek, dnia 15-go bież. mies. najbliższa premiera w Teatrze Wielkim. — Ukaże się „Pigmalion" Shawa w reżyserji Janusza Strachockiego.

— **Wiedeńscy chłopcy śpiewacy we Lwowie.** Koncert zapowiedziany na dzień 13 bm., wzbudził niezwykłe zainteresowanie. Sławny na cały świat zespół chóralny Wiedeńskich Chłopców Śpiewaków, wystąpi z rewelacyjnym pod względem programu koncertem.

KOMUNIKATY.

— **Jesienny dancing-bridge** urządza dnia 17-go bież. mies. o godzinie 20-tej w salach Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego, Zarząd okręg. lwowsk. Związku Harcerstwa Polskiego.

Wstęp zł. 2.— dla akad. zł. 1.50. Ściśle za zaproszeniami, które wydaje Komitet w czwartek i piątek między 18 a 20-tą w Kasynie i Kole Lit.-Art.

KRONIKA MIEJSKA.

Zakończenie roku szkolnego Studium Pracy Społecznej. Dnia 15 bm. o godz. 17-ej w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu odbędzie się uroczystość zakończenia pierwszego roku szkolnego studium pracy społecznej we Lwowie.

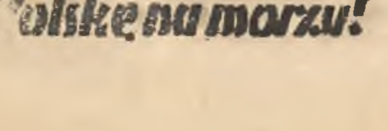
Zaginięcie umysłowo chorego. Jeszcze przed dwoma tygodniami wydalił się z domu przy ul. Kuszewicza 4, umysłowo chory 25-letni Salomon Lindeman, ubrany w granatowe ubranie i kaszkiet, średniego wzrostu, o czarnych włosach i czarnych oczach, gęstych brwiach i czarnym zaroście. Lindeman chodzi ze spuszczoną głową i zupełnie nie odpowiada na zadawane mu pytania. Ostatnio widziano go w okolicy Lubienia Wielkiego. Ktoby miał o nim jakąś wiadomość, powinien zawiadomić najbliższy posterunek policji, lub rodzinę przy ul. Kuszewicza 4.

Zaginięcie młodego chłopca. Izydor Margulies z Zamarstynowa (Wierzbowa 6) doniósł policji, że w sobotę w południe wysłał swego brata Zygmunta, liczącego lat 15, celem zainkasowania u rzeźników kwoty 150 zł. Chłopak ten do tej pory nie powrócił do domu.

Aresztowania. W związku z kradzieżą trzech beczek syropu w lipcu br. na szkodę firmy „Produkcja" (Paulinów) w toku dochodzeń ustalono, że kradzieży tej dopuścili się robotnicy powyższej firmy Teofil Czumada, zam. w Lubyczy Kameralnej i Roman Zalitacz (Kordeckiego 43), których oddano do dyspozycji sądu.

Za bezprawne noszenie czapki akademickiej aresztowano wczoraj Józefa Olchowego, którego przytrzymano na ul. Berka Joselewicza.

Przejechana przez furmankę. Do szpitala powszechnego przywieziono Natalię Fedyczkę z Laszek Murowanych, która została przejechana przez furmankę i doznała złamania żeber oraz obojczyka.



W Oviedo toczą się zacięte walki.

Madryt. 12. 10. (PAT.) Donoszą z Oviedo, że górnicy zajęli plac Amerykański. Koła rządowe uważają, że powstańcy będą zmuszeni okopać się w części miasta, gdzie znajduje się katedra, koszary Pelayo i fabryka broni. Przestrzeń ograniczona tymi gmachami wynosi prawie piątą część całego miasta Oviedo. Samoloty rządowe bombardowały grupy posiłkowe, złożone z oddziałów legjonistów i Marokańczyków, które wyższe dowództwo powstańców usiłowało przetransportować z Galicji dla wzmocnienia załogi w Oviedo. Lotnictwo rządowe zatrzymało silny oddział powstańców, podążający do Oviedo. Za oddziałem tym szło 60 samochodów ciężarowych, wiozących żywność i amunicję. Bomby zrzucone przez lotników zniszczyły prawie zupełnie ten oddział.

W walkach w Oviedo odgrywają decydującą rolę auta pancerne obsadzone przez górników. Za samochodami najeżonymi karabinami maszynowymi posuwają się górnicy, uzbrojeni w bomby i naboje dynamitowe. wypierając granatami ręcznymi i rzucanymi ładunkami dynamitowymi powstańców ukrytych w poszczególnych domach.

Inauguracja roku akademickiego w W. S. H. Z.

W sobotę odbyła się uroczystość inauguracji roku akademickiego w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego we Lwowie. Po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Mikołaja rozpoczął się w gmachu szkoły akt inauguracji.

W inauguracji wzięli udział przedstawiciele władz z wicewojewodą lwowskim Chmielewskim na czele, rektorzy wyższych uczelni, władze Izby przem. handl. i w. in.

Na wstępie chór odśpiewał „Gaude Mater", poczem przemówienie wygłosił rektor dr. Henryk Korowicz. Rektor podkreślił, że WSHZ. we Lwowie jest jedyną uczelnią w Polsce, której nie dotknął kryzys i absolwenci tej szkoły nie tylko wszyscy znaleźli pracę, a podaż pracy jest mniejsza, niż efektywnie zaofiarowane posady. To też do WSHZ. ściąga młodzież nie tylko z całego kraju, ale w tym roku po raz pierwszy nawet z zagranicy, w szczególności z Bałkanów. Na 1-szy roku studiów przyjęto 340 słuchaczy, tak, że liczba studentów na 1-ym roku wyniesie 400, a w całej uczelni łącznie 600. W związku z tym piekącą jest sprawa budowy dalszych części nowozbudowanego gmachu WSHZ. Dalej rektor Korowicz poruszył sprawę akademizacji uczelni, której poziom został zbadany na polecenie ministra oświaty i uznany za odpowiadający zupełnie warunkom akademizacji, dzięki wysokim wymogom i selekcji kandydatów, oraz dzięki urządzeniom szkoły. Mówca oświadczył, że po raz ostatni mówi społeczeństwu lwowskiemu o akademizacji jako postulacie szkoły, gdyż w tym roku w czasie najbliższej sesji sejmowej niezawodnie sprawa stanie się faktem realnym, dzięki nader życzliwemu stanowisku p. ministra oświaty. Wreszcie rektor zwrócił się do młodzieży, podkreślając, że młodzież akademicka zawsze umiała zwalczać biedę studencką, a równocześnie walczyć o ideały i stąd wywiodły się zastępy tej przedwojennej młodzieży, która walczyła o niepodległość Polski. Tak i obecna młodzież winna walczyć o utrwalenie potęgi państwa, walczyć siłą intelektu i w sposób godny ludzi nieskazitelnych.

Po mowie inauguracyjnej prof. dr. Kaz. Sośnicki wygłosił odczyt pt. Momenty realistyczne i idealistyczne w wykształceniu handlowym. Uroczystość zakończyło odśpiewanie hymnu państwowego przez chór akademicki.

Komu szczęście sprzyja?

Była taka piosenka, nadawana przez radio, której refren kończył się słowami: — „ten tylko wygrać może, kto na loterii gra". Niewątpliwie, jest to prawda bezsporna. Ale nie o to nam w tej chwili chodzi. Ciekawym jest, kto są ci ludzie, którzy wygrywają na loterii klasowej, z jakich pochodzą środowisk i czem się zajmują. Trzeba bowiem pamiętać, że rok rocznie, dziesiątki tysięcy grających, wygrywają mniejsze lub większe kwoty, a dokładna statystyka wygrywających dała by wiele bardzo interesującego materiału.

Liczni gracze, idąc na rękę interesom Skarbu Państwa, dla którego Loteria jest jednym ze źródeł dochodu, chętnie udzielają zezwoleń na publikowanie swych nazwisk, oraz szczegółów, dotyczących ich pracy zawodowej i t. p.

Daje to jednocześnie możność zestawienia pewnego obrazu statystycznego, a chociaż nie może on rościć oczywiście pretensji do zupełnej ścisłości, nie mniej jednak może nie jednego czytelnika zainteresować.

Otóż obraz ten przedstawia się, jak następuje: na stu wygrywających, przypada mniej więcej dwunastu kupców. handlowców i przemysłowców, tyluż rzemieślników, jedenastu robotników, dziewiętnastu urzędników prywatnych, samorządowych i państwowych, ośmiu wojskowych, trzech woźnych, tyluż bezrobotnych, sześć pracownic domowych, dwóch inżynierów, trzech lekarzy, jeden dziennikarz, czterech studentów, trzech prawników, dwóch duchownych i jedenastu rolników. Panie przeważają w grupie urzędniczej, pracownic domowych i studenckiej, w pozostałych — prym wiodą panowie.

Jak to zaznaczyliśmy, obliczenia te mają charakter przypadkowy, a przewagę pewnych grup zawodowych przypisać należy ich większemu zainteresowaniu się grą na loterii. W każdym razie z podanych cyfr wynika niewątpliwie jedno: wygrać na Loterii Państwowej może każdy, bez względu na płeć, zawód i inne właściwości osobiste — jeżeli tylko oczywiście posiada los.

A nowa okazja znów się zbliża, gdyż ciągnienie pierwszej klasy trzydziestejsiódmej Loterii rozpoczyna się już 22 b. m.

NADZWYCZAJNY ZJAZD SYBIRAKÓW.

Kraków. 12. 10. (PAT.) W wykonaniu uchwały 7-go zjazdu delegatów Związku Sybiraków odbędzie się w Krakowie 18 b. m. nadzwyczajny zjazd Związku Sybiraków celem wyrażenia hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz złożenia do masywu kopca na Sowińcu ziemi przywiezionej z Syberii, miejsc więzienia i zesłania Józefa Piłsudskiego, oraz z miejsc katorgi, więzienia i z miejsc zesłania polskich więźniów politycznych oraz z pobojowisk 5-tej dywizji syberyjskiej.

Program radiowy.

Wtorek, 13 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Orkiestra salonowa. 12.40: Odczyt. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.50: Audycja dla dzieci. 16: Płyty. 16.30: Skrzynka PKO. 16.30: Koncert. 17: Odczyt. 17.15: Płyty. 17.50: Monolog. 18: Pogadanka aktualna. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Szkic literacki. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: Odczyt. 19.20: Recital śpiewaczy. 20: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 20.15: Koncert. 21.30: Recital skrzypcowy. 22: Płyty. 22.30: Kwadrans poezyj. 22.45: Koncert.

NACZELNIK LWOWSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ GENERALNYM INSPEKTOREM POŻARNICTWA.

Ag. Wschód donosi: Dotychczasowy naczelnik Miejskiej Straży Pożarnej p. Józef Miliński we Lwowie, został powołany na stanowisko generalnego inspektora pożarnictwa w Warszawie.

Generalny inspektorat pożarnictwa utworzony został ostatnio po reorganizacji straży pożarnych i uznaniu ich za instytucje wyższej użyteczności publicznej. Główny zarząd Związku Straży Pożarnych w Warszawie, przystąpił ostatnio do reorganizacji straży na całym terenie państwa; wszystkie straże pożarne, zostały podzielone na trzy grupy: straż zawodowa, ochotnicza i fabryczna. Każda grupa będzie miała swego specjalnego instruktora pożarnictwa, nad całością czuwać będzie generalny inspektorat pożarnictwa.

150-LECIE TEATRU POLSKIEGO W WILNIE.

Wczoraj w związku ze 150-leciem istnienia Teatru Polskiego w Wilnie i uczczeniem zasług jego założyciela Wojciecha Bogusławskiego odbyło się w kościele po-Bernardyńskim nabożeństwo żałobne za spokój duszy Wojciecha Bogusławskiego, na którym obecni byli artyści obu teatrów wileńskich oraz rzesze Wilnian. Wieczorem wystawiono widowisko Rapackiego pt. „Bogusławski i jego świat".

SZKOŁY POLSKIE W GDAŃSKU — TO STRAŻ MOCARSTWOWEJ POLSKI NAD BAŁTYKIEM!

SKŁAD RZĄDU WĘGIERSKIEGO.

Paryż. 12. 10. (PAT.) Havas donosi z Budapesztu o utworzeniu gabinetu w następującym składzie: premier i minister rolnictwa Daranyi, przemysł i handel — Bornemisch, wojna — gen. Wilhelm Roeder, sprawy wewnętrzne de Kozma, zagraniczne — de Kanya, oświata — Homan, sprawiedliwość — Lazar oraz finanse — Fasinyi. W liście tej zaszły nieznaczne tylko zmiany w porównaniu z gabinetem premiera Gömbösa, a mianowicie ustąpił minister handlu Winchkler, zastąpiony przez ministra przemysłu Bornemisza i ministra obrony narodowej Somkutyy, którego tekę objął generał piechoty w stanie spoczynku Roeder. swego czasu szef sztabu generalnego.

DWUJĘZYCZNA BELGIA.

Bruksela. 12. 10. (PAT.) Porozumienie zawarte między rexistami a nacjonalistami flamandzkimi zawiera następujące punkty:

1) nienaruszalność monarchii i jedności narodowej,

2) decentralizacja niektórych gałęzi administracji, zwłaszcza w dziedzinie oświaty publicznej.

3) w sprawie językowej: język flamandzki obowiązuje we Flandrii, francuski w Walonii. Oba te języki obowiązują w Brukseli.

Według obiegających pogłosek Rex dąży również do porozumienia z pewnymi osobistościami prawicy oraz z pośród liberałów i umiarkowanych socjalistów.

Rex dąży do stworzenia większości wystarczającej do obalenia rządu podczas zbliżającej się sesji parlamentarnej.

JEŚLI SOWIETY, TO TAKŻE I WŁOCHY.

Sevilla. 12. 10. (PAT.) Komunikat gen. Queippo de Llano donosi: W okolicy Oviedo zajęły wojska powstańcze szereg wsi oraz górę Maranco, miasto można obecnie uważać za uwolnione. W okolicy Villaviciosa zajęły wojska powstańcze, prócz wsi Espiel, miejscowość Villarta. W bitwach pod Sierra Gredos utraciły wojska rządowe 400 zabitych, pod Las Navas Delmarques oraz 500 pod San Martin Deval da Iglesias.

W zakończeniu komunikatu oświadczył gen. Queippo de Llano, iż w wypadku, gdyby Sowiety okazały pomoc rządowi hiszpańskiemu, Włochy gotowe są czynnie poprzeć ruch powstańczy.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POLSKICH GÓRNIKÓW.

Lille. 12. 10. (PAT.) Na skutek przedwczesnego wybuchu naboju dynamitowego w kopalni w Hersin-Coupigny dwaj górnicy Polacy Józef i Florian Cieselscy ponieśli śmierć na miejscu.

WIELKA KATASTROFA W KOPALNI.

Tokio. 12. 10. (PAT.) W kopalni Fukueka (prow. Kinshu) w południowej Japonii zdarzyła się katastrofa, przy czym z 155 pracujących w szybie górników, zdołano uratować 46.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

W dniach od 5-go do 9-go bież. mies. płacono w rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., chleb żytni razowy 24 gr., chleb czysto żytni 30 gr., pszenno-żytni 37 gr., mąka pszenna 40 gr., żytnia 27 gr., masło deserowe zł. 2.40, kuchenne zł. 2, mleko nie zbierane 20 gr., jaja świeże 8 gr., ser krowi 60 gr., śmietana 80 gr., śmietanka 90 gr., kiełbasa zwyczajna zł. 1.80, sadło zł. 1.70. smalec zł. 2, słonina świeża zł. 1.60, buraki ćwikłowe 10 gr., brzusznice 50 groszy, cebula 20 groszy, derenie 50 gr., grzyby świeże zł. 3, suszone zł. 10, gruszki kompotowe 40 gr., deserowe 80 gr., jabłka kompotowe 50 gr., deserowe zł. 1, kapusta świeża kopa zł. 6.50, kiszona 20 gr., kalafiory 20 gr. marchew 10 gr., ogórki ogrodowe 5 gr., pietruszka 30 gr., pomidory świeże 30 gr., selery sztuka 5 gr., śliwki krajowe 80 gr., węgierki zł. 1.20, ziemniaki 7 gr. gęś żywa 5 zł., bita zł. 4.50, indyk zł. 7, kaczka żywa zł. 3, kura żywa zł. 3, kurczęta para zł. 1.50.

TERROR W PALESTYNIE NIE USTAŁ.

Jerozolima. 12 10. (PAT.) Mimo, że strajk został przez naczelny komitet arabski odwołany, akcja sabotażowa trwa nadal.

Pierwszy żyd, który ośmielił się dziś udać do starego miasta w Jerozolimie i zbliżył się do ściany płaczu, został ciężko poraniony ciosami sztyletu, był to, jak się okazał, nauczyciel szkoły żydowskiej. Stan jego jest beznadziejny.

W pobliżu Bethleem patrol wojskowy ostrzeliwany był przez Arabów. Odpowiadając na strzały żołnierze zabili dwóch napastników.

DROŻYZNA WE FRANCJI.

Paryż. 12 10. (PAT.) Prasa prawicowa atakuje rząd z powodu zwyżki kosztów utrzymania, a w szczególności z powodu zwyżki ceny chleba, którego kilogram przed wyborami kosztował 1.60 fr., a obecnie kosztuje już 2.15 fr. Podobno należy się liczyć poza tym z bliskim dalszym podwyższeniem ceny chleba do 2.25 fr.

„Ami du Peuple" twierdzi, że przyczyną tej zwyżki jest utworzenie centralnego urzędu zbożowego.

MŁODZI FASZYŚCI.

Rzym. 12 10. (PAT.) Mussolini przyjął w niedzielę rewię 15 tys. młodzieży, zorganizowanej w faszystowskich związkach przysposobienia wojskowego. Mussolini wygłosił do młodzieży krótkie przemówienie, w którym podziękował jej za dobrą postawę oraz zapytał, czy chce służyć imperium faszystowskiemu aż do śmierci, na co młodzież odpowiedziała entuzjastycznymi okrzykami potwierdzającymi.

Prasa podkreśla, że uroczystości niedzielne były przeglądem sił młodych, na jakie liczyć może jutro Italia faszystowska. Ogólna liczba młodych faszystów, szkolonych wojskowo w wieku od lat 18 do 21 wynosi [illegible] oraz 15 i pół tysiecy oficerów.

WSPANIAŁY REKORD LOTNICZKI.

Londyn. 12 10. (PAT.) Lotniczka nowozelandzka Jean Batten, która dziś przybyła do Port Darwin, przebyła przestrzeń między Anglią i Australją w 5 dni, 21 godzin i [illegible] minuty, bijąc o 24 godziny i 16 minut poprzedni rekord Australijczyka Broadbenta.

Z SALI POLSK. TOW. MUZ.

Leopold Muenzer.

Grę tego znakomitego pianisty cechuje monumentalność połączona z niezwykłym pogłębieniem strony uczuciowej, bez cienia jakiejkolwiek afektacji, czy też taniego sentymentalizmu. Technika sięgająca szczytów wirtuozostwa wykazuje ogromną skalę: od potęgi uderzenia aż po wycieniowane do ostatecznych granic piana. Te same superlatywy dotyczą akordów i pasaży.

Nic dziwnego, iż uzbrojony w takie walory artysta pokonywa bez najmniejszej trudności, w ciągu jednego wieczoru, trzy arcydzieła muzyki koncertowej, jednoczące w sobie wszystko co składa się na pojęcie koncertu fortepianowego. W koncercie c-moll Beethovena zadziwia i porywa prof. Muenzer wspaniałym wykonaniem „allegra con brio", — w szopenowskim koncercie e-moll zdobywa się na najczystszy i najszlachetniejszy liryzm odegraniem „romanzy", zaś w koncercie D-dur („larghetto"!) daje niedościgły wzór, jak należy grać i interpretować Mozarta.

Orkiestra miała zadanie niełada, by dotrzymać miejsca świetnemu soliście. Zwlaszcza silnie jest zaakcentowany part orkiestralny w koncertach Beethovena i Mozarta. Pomimo jednak dłuższej przerwy pozezonowej i wciąż niewyjaśnionej sytuacji muzycznej w naszym mieście, zespół filharmoniczny (pomijając niektóre niedociągnięcia) wywiązał się dobrze z zadania. Dużo w tem zasługi dyrygenta p. Antoniego Rudnickiego, o którego czujnej, pełnej intuicji batucie miałem już sposobność pisać.

Jedyne poważne, jakkolwiek formalne zastrzeżenie muszę podnieść odnośnie do wciąż aktualnej, jakby już chronicznej sprawy opóźnień produkcji. A przecież jakaś rada na to powinna się znaleźć.

Juljusz Masłowski.

20 miljonów zł. trzeba

na pomoc.

Na akcję pomocy zimowej wpłynąć musi z ofiarności publicznej **co najmniej 20 milionów złotych w gotówce i darach w naturze.**

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczy bowiem w zimie pół miljona. Z ustawowego zabezpieczenia na wypadek bezrobocia będzie korzystało zaledwie 1/5 ogółu zarejestrowanych, t. j. ci tylko, którzy przepracowali wymagane ustawą 108 dni.

Ofiarność społeczna będzie tedy musiała przyjść z pomocą 400 tysiącom bezrobotnych. Licząc przeciętnie 15 zł. miesięcznie na osobę, potrzebna tedy jest na okres pięciu miesięcy suma 30 milionów złotych. W budżecie Funduszu Pracy pozostało na zimę około 12 milionów zł.

Należy przypomnieć, że zbiórka na rzecz ofiar powodzi przeprowadzona w 1934 r., przyniosła przeszło 18 milionów zł.

Nie jest rzeczą niemożliwą zebranie drogą ofiar społeczeństwa sumy 20 miljonów złotych, niezbędnych do przeprowadzenia istotnej pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Delegacja prawników

rumuńskich w Warszawie.

Warszawa. 12. 10. (PAT.) Delegacja rumuńska, która przybyła wczoraj wieczorem do Warszawy w celu zwiedzenia Polski i nawiązania kontaktu z grupą polsko-rumuńskiego porozumienia prawniczego, której ze strony polskiej przewodniczy wicemarszałek senatu p. dziekan Wacław Makowski, składa się z następujących wybitnych prawników i parlamentarzystów: b. minister Pereitzeanu, poseł Junian Trancu-iasi, pierwszy prokurator trybunału kasacyjnego K. Viforeanu, który przybył równocześnie w charakterze specjalnego delegata rumuńskiego ministra sprawiedliwości, prezes bukareszteńskiego sądu apelacyjnego dr. Al. Constant Ionescu i Mikołaj Alimanescu.

W niedzielę minister sprawiedliwości Grabowski z małżonką podejmowali delegację rumuńską śniadaniem w min. sprawiedliwości. W śniadaniu wzięli udział m. in.: charge d'affaires rumuński Hiott, wiceministrowie Szembek i Sieczkowski, wicemarszałek Makowski, prezes komisji kodyfikacyjnej Pohorecki oraz przedstawiciele min. spraw zagr., min. sprawiedliwości, sądownictwa oraz adwokatury.

Podczas śniadania minister Grabowski wzniósł toast na cześć J. K. M. Karola II., podkreślając m. in., że oba kraje mają za zadania stać na straży cywilizacji zachodniej na wspólnej linji obronnej. Minister wspomniał przy tym, że pod koniec wielkiej wojny wal czył, jako żołnierz w tych samych szeregach co żołnierze rumuńscy, za własną oraz za ich ojczyznę, przeciw napo rowi idącemu ze wschodu. „Znajdując się dziś — zakończył swoje przemówienie — minister — już na innym stanowisku, pragnę nadal współpracować z wami, przy budowie porządku prawne go, opartego na sprawiedliwości, która jest wspólnym dobrem wszystkich".

W odpowiedzi wygłosił przemówienie min. Perjetzenau, dziękując w gorących słowach za zgotowane jemu oraz jego kolegom przyjęcie, po czym wzniósł toast za dobro Rzeczypospolitej oraz za zdrowie Pana Prezydenta R. P. i Generalnego Inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego.

———

Uchwały rady naczelnej

Związku Rezerwistów.

Warszawa. 12 października. (PAT.) W niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Związku Rezerwistów pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego ppłk. rez. Mariana Zyndram-Kościałkowskiego. — Rada po dyskusji przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności zarządu głównego, oraz uchwaliła, że Walny Zjazd delegatów Związku Rezerwistów, odbędzie się w Warszawie dnia 8 listopada r. b. Rada przyjęła poza tym szereg rezolucji natury organizacyjnej i ideowej.

W pracy organizacyjnej postanowiono skierować wysiłki przede wszystkim w kierunku pogłębienia pracy nad wychowaniem obywatelskim, usprawnieniem karności w szeregach związku oraz nad zasileniem kadr organizacji młodymi rezerwistami.

Rada powitała z najwyższą radością fakt konsolidacji całego narodu wokół Armji czynnej i jej Wodza Naczelnego gen. Śmigłego-Rydza. Hasło to Związek rezerwistów realizuje we wszystkich swych poczynaniach w imię potęgi i przyszłości dziejowej Rzeczypospolitej.

Rada wyraża głębokie przekonanie o **potrzebie zbiorowej karności i zaufania całego narodu wobec następcy Wielkiego Marszałka gen. Śmigłego-Rydza.**

Rada wzywa wszystkich zorganizowanych rezerwistów, by nie szczędzili swych wysiłków dla wzmożenia obronności Państwa polskiego przez powiększenie wewnętrznych sił moralnych i gospodarczych kraju, oraz tworzenie warunków dla ekspansji jego mocy i kultury".

W czasie zebrania dłuższe przemówienie wygłosił prezes Zarządu Gł. ppłk. Zyndram-Kościałkowski, kreśląc wytyczne pracy Związku na nadchodzący okres zimowy.

DEMONSTRACJE POLITYCZNE WE FRANCJI.

Strasburg. 12 10. (PAT.) W m. Barr oddziały gwardii lotnej rozproszyły komunistów, którzy mimo zakazu usiłowali tam odbyć zebranie. Między godz. 20 i 22-gą ok. 400 osób przybyłych z okolic usiłowało zorganizować kontrmanifestację na ulicach miasta. Aresztowano 15 osób.

W mieście Dischwiller paręset osób zorganizowało kontrmanifestację późnym wieczorem w okolicach gmachu, gdzie odbywało się zebranie komunistyczne dozwolone przez władze. Policja dokonała szeregu aresztowań.

W m. Mertzwiller około 400 komunistów, pomimo zakazu, odbyło krótkie zebranie pod gołym niebem.

W mieście Wonswiller komuniści zebrali się w jednej z sal publicznych, lecz zaalarmowani chłopi okoliczni przybyli na miejsce i powybijali kamieniami wszystkie szyby. Zebranie rozwiązano.

W Strasburgu sala, w której dzisiaj odbywać się ma meting komunistyczny, jest od wczorajszego wieczora okupowana przez komunistów, przy czym wejście strzeżone jest przez oddziały gwardii lotnej, celem uniemożliwienia starcia między nieprzyjaznymi ugrupowaniami.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Zamknięcie igrzysk bałkańskich. W Atenach nastąpiło uroczyste zamknięcie igrzysk bałkańskich. Ostatnim punktem programu był bieg maratoński na historycznej trasie z Maratonu do Aten. Zwyciężył Kyriakides (Grecja) w czasie 2:49,10 przed Rumunem Gal.

Tabela ligowa. Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo ligi w tabeli nastąpiły jedynie drobne przesunięcia. 1) Ruch, 2) Garbarnia, 3) Warszawianka, 4) Pogoń, 5) Wisła, ostatnia Legia.

Mecz bokserski. W niedzielę wieczorem rozegrany został we Lwowie, pierwszy mecz bokserski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu, pomiędzy drużynami Rekordu a Pogoni. Mecz wygrała drużyna Pogoni w stosunku 10:6.

Iso Hollo przyjeżdża do Lwowa. W nadchodzącą niedzielę 18 bm. organizuje Pogoń wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Szweda Ny, Finna Iso Holli, Noji, Kucharskiego i czołowych lekkoatletów polskich. Godzina rozpoczęcia zawodów, oraz bliższe szczegóły startu gości zagranicznych zostaną podane w ciągu najbliższych dni.

Kadeci pokonali akademików. W niedzielę rozegrany został na boisku Korpusu Kadetów mecz lekkoatletyczny AZS.—Korpus Kadetów o nagrodę przechodnią ufundowaną przez p. Wacława Kuchara. Mecz wygrała drużyna kadecka w stosunku 138:115 pkt.

Niedzielne mecze o mistrzostwo ligi okręgowej przyniosły następujące wyniki: Czarni — Ukraina 1:0 (1:0). Decydującą bramkę dla Czarnych zdobył Niemiec z podania Adamowicza. — Hasmonea — Czuwaj 1:0 (0:0). — Pogoń IB — Korona 2:0 (2:0). — RKS — Lechia 3:2 (2:1). — Resovia — Drugi Sokół 2:1 (0:1). — Polonia — Ognisko 2:0 (0:0).

Noji bije Iso-Hollo a Kucharski — Ny. W niedzielę zakończyły się w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Finna Iso-Hollo i Szweda Ny. Zawody zgromadziły mimo dotkliwego chłodu przeszło 2.000 widzów. Największą sensacją drugiego dnia była porażka faworyta Iso-Hollo z Noji w biegu na 5.000 mtr. Odrazu od startu prowadzi Finn przed Polakiem. Kolejność ta nie ulega zmianie przez 4 klm. Na początku 5 klm Noji atakuje Finna i wysuwa się na czoło. Na ostatnich 400 mtr. Iso-Hollo finiszuje, ale Noji przyśpiesza kroku i pierwszy przerywa taśmę o 20 mtr. przed Finne. Czas Noji wynosił 14:50, czas Iso-Hollo 15:02 sek.

Zwycięstwo Polaka nad Iso - Hollo uważać należy za największy sukces w jego karierze życiowej.

Na 1500 mtr. Kucharski zaakcentował ponownie swoją przewagę nad Ny, bijąc go zdecydowanie i prowadząc od startu prawie od początku do mety. Jedynie na pierwszym okrążeniu Ny znajdował się na czele. Kucharski łatwo go minął i skończył bieg nie zagrożony zupełnie o 30 mtr. przed Szwedem. Wyniki: pierwszy Kucharski 4:00 sek., 2) Ny (Szwecja) 4:05,6.

Trzecią sensację przyniósł bieg na 500 mtr. mianowicie Gąsowski (AZS — Poznań) pobił na tym dystansie rekord Polski, uzskując czas 1:05,5. Drugi z kolei Masewski osiągnął wynik 1:05,8, który jest również lepszy od dotychczasowego rekordu. 3) Schefler (Warszawianka) 1:07,4 sek.

Z WYDAWNICTW.

Rzym a Polska w twórczości Słowackiego.

„Dzisiaj gdy nauczyliśmy się dostrzegać różnice między charakterem Anglosasów, Skandynawów, Niemców, a charakterem południowców, osobliwie Włochów, dla nikogo nie jest tajemnicą, że świat wyglądałby zgoła inaczej, gdyby stolica chrześcijaństwa była stała w Londynie, w Stokholmie, w Warszawie czy Monachium. Ludy pół nocne to treść i prawda, ludy południowe to forma i pożytek. Wszystko co Rzym zbudował i stworzył, jest dziełem jasnookich Lombardów, bo Afryka zaczyna się już na południe od Rzymu. Afryka nietylko kulturalna, lecz i moralna. Dlatego sprawą życia i śmierci każdego narodu jest dobre orientowanie się, jak dalece jest on li tylko prowincją rzymską. Musimy być sobą i musimy zdobywać wolność ducha, która jest podstawą wszelkiej innej wolności".

Cytat ten jest wyjątkiem z przedmowy Pawła Hulki-Laskowskiego do książki J. Góreckiego: **„Rzym a Polska w twórczości Słowackiego"** (Warszawa 1936, 8-ka, str. 312). Książka ta z pozoru wyglądająca na studium z zakresu krytyki literackiej, zawiera rozważania publicystyczne na temat stosunków łączących kościelna metropolię — Rzym z kościelną prowincją — Polską. Omówienie pozycji Rzymu w twórczości Słowackiego, chociaż zawiera całą połowę rozprawy, stanowi tylko punkt wyjścia dla udowodnienia tez ostatecznych. Niezbyt potrzebnie może rozprawa rozpoczęta jest rozdziałem, poświęconym Towiańskiemu i jego stosunkom z instytucją Kościoła. Towiańskiego traktuje Górecki jako duchowego przewodnika Słowackiego, a to nie może być uznane bez zastrzeżeń. Omawiając „rzymskie" partie twórczości Słowackiego dochodzi autor do stwierdzenia, że poeta pragnie Polski chrześcijańskiej a nie rzymskiej w interesie jej wolności duchowej. W śród licznych cytatów źródłowych i krytycznych, którymi Górecki waruje swoje wywody, zwraca uwagę swą prostotą i trafnością powiedzenie ks. Ciemniewskiego, który określa katolicym Słowackiego jako „bardziej polski niż rzymski, bardziej Chrystusowy niż kościelny".

2-ga część książki Góreckiego, nosząca nagłówek: „Czy mylił się poeta?" jest dziejowym przeglądem ustawicznie sprzecznych interesów papieskiego Rzymu i niezależnej Polski. Autor gromadzi przykłady aż do naszych czasów. Dochodzi do wniosku, że „przeszłość dziejowa Polski usprawiedliwia opinię Słowackiego o zgubie z Rzymu idącej". Wywody swe „prowadzone z dużą pasją publicystyczną i dużem znawstwem przedmiotu, kończy Górecki tezą: „Polska szła do wyzwolenia i doszła wreszcie doń mimo i wbrew polityce Rzymu" (str. 269).

Rozprawa Góreckiego jako książka żywa i porusząjąca temat bardzo ciekawy stanowi dużą atrakcję czytelniczą. Może da się zakwestionować pełną słuszność tych czy innych wywodów; nie sposób zaprzeczyć prostomyślności i pisarskiej uczciwości autora.

B. W. L.

Lwów czci pamięć Wojciecha Bogusławskiego.

Sobotnie premierowe przedstawienie „Spazmów modnych", komedii Wojciecha Bogusławskiego, połączone było z uroczystością poświęconą pamięci tego ojca teatru.

Na scenie, której tło naznaczone było sylwetowym portretem Bogusławskiego i przekreślone chorągwią narodową, stanął pełny zespół pracowników Teatru Wielkiego. Jakby dwie epoki stanęły pod obrazem wielkiego człowieka teatru polskiego. Z jednej bowiem strony aktorzy przygotowani do odegrania „Spazmów modnych" jaśnieli różnobarwną plamą kostiumów epoki stanisławowskiej, z drugiej zaś grupa pozostałych członków zespołu artystycznego w sukniach wieczorowych i frakach, obok niej zaś robotnicy teatralni w granatowych kombinezonach.

Uroczystość zaczęło przemówienie dyr. Horzycy, poświęcone nakreśleniu sylwetki tego, który pierwszy „grzmotnął giwerem w chybotliwe deski sceny polskiej". Prelegent określił wyjątkową rolę Bogusławskiego jako teatrologa i obywatela swojej epoki opisał również związki łączące go ze Lwowem, w którym na trzy zawody pracował teatralnie.

Po przemówieniu dyr. Horzycy, art. dram. T. Kański wygłosił wiersz Kołonieckiego o Bogusławskim. Po tem krótkim zagajeniu uroczystym podniosła się w górę kurtyna i sam Bogusławski przemówił ze sceny słowami komedii pisanej i wystawionej po raz pierwszy we Lwowie.

Nowości lokalnego programu radiowego w sezonie zimowym we Lwowie

W programie lokalnym Rozgłośni Lwowskiej znajdą radiosłuchacze w sezonie zimowym wiele nowości. Co tydzień nadawać będzie Lwów audycje „Młodzież lwowska przed mikrofonem". Będą to popisy zespołów uczniowskich z poszczególnych szkół w dziedzinie chóralnej, instrumentalnej lub słuchowiskowej. Wprowadzony został do programu stały „kącik humoru" i pomysłowo opracowywane „zagadki dla starszych" z zakresu kultury życia codziennego, literatury i psychologii.

By umożliwić wypowiedzenie się przed mikrofonem młodym poetom i literatom lwowskim, oraz zapoznać ogół z ich twórczością, stworzono audycję t. „Młode pióra", która wraz z istniejącymi już „Minutami literackimi" pisarzy o wyrobionej marce przyczyni się niewątpliwie do ożywienia tętna lwowskiego życia literackiego Twórczość dramatyczna znajdzie dla siebie miejsce „w lokalnym Teatrze Wyobraźni", który raz na miesiąc wystawiać będzie utwory lwowian, znanych już w świecie literackim oraz młodych pisarzy, próbujących dopiero swych sił w dziedzinie słuchowiskowej. Będzie to zarazem jakby laboratorium doświadczalne, z którego niejedna rzecz pójdzie zapewne na antenę ogólnopolską. Poza tym raz na miesiąc nadawany będzie krótki 20-minutowy skecz.

W dziale muzyki żywej nowością będzie zerwanie z szablonem recitali jednostkowych. W sezonie zimowym nadawać będzie Lwów prawie wyłącznie koncerty mieszane, uzupełniane kompozycjami płyt. Do ożywienia programu przyczynią się w dużej mierze transmisje z życia, chwytane na gorąco obrazki z lwowskiego świata pracy, dające odźwierciedlenie trudu zawodowego oraz warunków życia rodzinnego i społecznego pracowników różnych zawodów. Uwzględniany w nich będzie zwłaszcza problem stosunku człowieka do maszyny.

Zagadnienia gospodarstwa rolnego, interesujące specjalnie rolników w południowo-wschodniej połaci kraju, omawiane będą stale raz na tydzień.

Jeżeli dodamy do tego, że w dziale odczytowym dewizą Rozgłośni będzie wysunięcie na pierwszy plan spraw aktualnych, związanych z potrzebami dnia codziennego, z życiem przeciętnego obywatela, przypuszczać należy, że nowości zimowe w dziedzinie lwowskiego programu lokalnego powitane będą przez radiosłuchaczy z zadowoleniem.

ZGON 100-LETNIEJ

Tarnów. 11. 10. (PAT). W Tarnowie zmarła przeżywszy 100 lat, ś. p. Teofila Gryf - Otfinowska. Ojciec zmarłej był powstańcem w r. 1831 a brat uczestniczył w powstaniu w 1863 r. Zmarła brała żywy udział w akcji zaopatrywania powstańców w czasie walk 1863 r.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej".

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów)

TAJFUN SPUSTOSZYŁ WYSPY.

Manila. 12. 10. (PAT.) W dniu wczorajszym została nawiedzona grupa wysp Luzon przez katastrofę tajfunu, o sile nienotowanej dotychczas na Filipinach. Tajfun spustoszył wyspy, powodując równocześnie podniesienie się stanu wody w zatoce Manili oraz wylew rzek. W prowincjach Nueva Beija i Pampana całe wsie zostały zmyte z powierzchni ziemi. Dotychczas donoszą o znalezieniu 500 zwłok oraz o 400 zaginionych, którzy prawdopodobnie zatonęli. Powódź zatopiła również całe stada bydła. Wyrządzone straty są bardzo znaczne. Połączenia telefoniczne z okolicą, nawiedzoną przez tajfun są przerwane. Liczba ofiar w ludziach rośnie z każdą godziną.

Giełda z dnia 12 października

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.35, Białogród 212.78, Holandia 284.20, Kopenhaga 116.64, Londyn 26.07, Nowy Jork 5.31 i jedna ósma, kabel 5.31 i trzy ósme, Oslo 130.95, Paryż 24.84, Praga 18.30, Sztokholm 134.45, Szwajcaria 122.50, Wiedeń 99.20, Włochy 28.10, Helsinki 11.52, Montreal 5.31. **Papiery wartościowe:** 4 prc. inwest. 66, 5 prc. konwers. 52 i pół, 6 prc. dolarowa 78, 4 prc. dolar. 49 i trzy czwarte, 7 prc. stabilizac. 51 i pół. **Akcje:** Bank Polski 112, Węgiel 16.25, Lilpop 15.25, Ostrowiec 33.50, Starachowice 36.75, Haberbusch 42.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach. Ceny silnie zwyżkują. Tendencja nadal wybitnie zwyżkowa, usposobienie silne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednolita czerwona 25—25.50, zbior. czerw. 24.25—24.75, jednol. biała 24.25—24.75, żyto standart I. 18.25—18.50, II. 18—18.25, jęczmień browarniany 22—27, przemiałowy 19.75—20, pastewny 19—19.25, owies stand. I. niezadeszcz. 15.75—16, I. A lekko zad. 15.25—15.50, II. niezadeszcz. 15.25—15.50, II. A lekko zad. 14.50—14.75, kukurydza krajowa 16—16.50, bobik 17—17.50, hreczka przemiałowa 20.75—21, pastewna 18.25—18.50, siemię konopne 27.50—28, łubin niebieski 10—10.50, rzepak ozimy 39—41, rzepik letni 37—38, kasza hreczana 38—39, mąka pszenna stand. gat. I. wyciąg. 43.25—43.75, I—A 42.75—43.25, I—B 41.75—42.25. I—C 40.25—40.75, I—D 38.25—38.75, II—A 37.75—38.25, II—B 37.25—37.75, II—C 37—37.50, II—D 35.75—36.25 II—E 33.75—34.25, II—F 32.25—32.75, II—G 29.75—30.25, III—A 24.25—24.75, III—B 23.25—23.75, mąka pszenna pastewna 21.25—21.75, razowa do 0—95 prc. 32.25—32.75, żytnia wyciągowa 0—30 prc. 31—31.50, gat. I. 0—50 prc. 30—30.50, I. 0—65 prc. 28—28.50, II. 50—65 prc. 22—22.50, razowa 0.95 prc. 23—23.50, poślednia ponad 65 proc. 18.50—19, otręby żytnie 11—11.25, pszenne grube 11.75—12, średnie 11—11.50, miałkie 12—14, jęczmienne 13—13.50. Inne kursy niezmienione.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 989/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek Zofii Karoliny Vogel Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Wacław Chudeusz urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 36 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1936 o godz. 13-ej w Brodach ul. Ruska Nr. 3 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Sary Altman w Brodach, składających się z 1 kredensu kuch., 2 szaf jasnych, 2 szafek nocnych, 1 psychy z lustrem i 6 krów dojnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.120. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brody, 5 października 1936. 3218K

II. Km. 1171/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku rew. II. Józef Bubella, urzędujący w Sanoku, przy ul. Kościuszki 28 na mocy art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 października 1936 o godz. 9 w Sanoku, ul. 3-go Maja 17 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Abrahama Epsteina, a w szczególności towarów galanteryjnych, koszul męskich, kołnierzyków, pasków skórzanych, swetrów i wyko[illegible], krawatek, chustek do nosa, szalików i szali męskich i damskich, torebek, skarpetek i pończoch damskich i męskich, rękawiczek trykot., pasków męskich i damskich, 2 starych lad [illegible], 2 stelarzy, szafki oszklonej, 2 szaf starych dębowych i psychy starej drewnianej z lustrem, oszacowanych na łączną sumę zł. 711.70. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Sanok, 9 października 1936. 3222K

Km. 552/36. Obwieszczenie o licytacji realności. Komornik Sądu grodzkiego w Lesku Jan Kreiczarek, urzędujący w Lesku w sprawie egzekucyjnej wierzyciela Towarzystwa Zaliczkowego w Lesku na zasadzie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1936 o godzinie 11-ej w Sądzie grodzkim w Lesku biuro Nr. 2 odbędzie się sprzedaż całej realności obj. whl. 911 ks. gr. gm. kat. Lesko dłużnika Czesława Ogonowskiego w 3/4 i dłużniczki Zofii z Haców Ogonowskiej w 1/4 częściach własnych. Realność powyższa składa się z pb. lkat. 365 o obszarze 2 a. 73 m kw. i par. lkat. 183 o obszarze 62 m kw. Na pb. 365 stoją dom drewniany kryty blachą ocynkowaną, podpiwniczony, mieszczący w sobie jedną sień, 1 kuchnię, 1 pokój przedzielony ścianką drewnianą i jedną ubikację służącą na warsztat stolarski, następnie szopa z desek kryta gontami i ustęp z desek kryty gontami. Parcela gruntowa lkat. 183 jest ogrodem, otoczona płotem z siatki drucianej, w ogrodzie znajduje się mała altana. W domu mieszkalnym zaprowadzona jest instalacja elektryczna. Nieruchomość oszacowana została na 5459 zł. 75 gr. Cena wywołania wynosi 4094 zł. 82 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wys. 546 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Lesku.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Lesko, 9 października 1936. 3220K

III. Km. 2653/35. Obwieszczenie. Wierzycielka: Miejska Komunalna Kasa Oszczędności, Lwów, ul Wałowa 9. Dłużnik: Ludwika Rychlik, Michał Rychlik, Karolina Rychlik i Paulina Rychlik we Lwowie, ul. Kr. Leszczyńskiego 3. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III. urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 9 grudnia 1936 od godziny 12 w poł. w sali rozpraw Oddz. III. drzwi Nr. 7 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się I. sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 941/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z p. bud. 4164/I. obszaru 797 m kw., na której znajduje się dom murowany, parterowy, czynszowy, kuźnia, komórka, wychodki, kiosk drewniany przy ul. Kr. Leszczyńskiego 3 powiecie lwowskim województwie lwowskim, obejmującej powierzchni 797 m kw., która stanowi własność po 1/4 części Ludwiki Rychlik, Michała Rychlika, Karoliny Rychlik i Pauliny Rychlik. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 26.325 zł. 04 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 19.743 zł. 78 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 2.632 złotych 50 groszy albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 24 września 1936. 3224K

IV. Km. 2163/35, 618/36, 645/36, 553/36, 1555/36, 218/34 i in. Wierzyciele: I. Mine i inni. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza że dnia 26 października 1936 od godz. 11-ej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Eliasza i Sabiny [illegible] w mieszkaniu, lokalu przemysłowym w Drohobyczu na rynku, składających się z towarów bławatnych i urządzenia sklepowego, ocenionych na łączną sumę 1085 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 8 października 1936. 3219K

I. Km. 655/36. I. Km. 579/36. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu rewiru I. Ziemiański Józef, urzędujący w Jarosławiu (Sąd grodzki) podaje na podstawie art. 602 kpc. do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1936 o godz. 9-tej min. 30 w Chłopicach koło Jarosławia odbędzie się licytacja ruchomości, a to: mebli, obrazów, zaprzęgów, bydła, nierogacizny i zboża należących do dra Mariana Lisowieckiego, właśc. dóbr w Chłopicach, oszacowanych na łączną cenę 5.581 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I
Jarosław, 8 października 1936. 3221K

UPADŁOŚCI.

Sa. 78/32/96. Zakończenie postępowania ugodowego. Gdy tus. uchwała z 4 listopada 1933 Sa. 78/32/93, którą zatwierdzono ugodę zawartą między dłużniczką Fried**ą** Lindner kupcową ze Stanisławowa a jej wierzycielami przy audiencji z 28 marca 1933, stała się prawomocną, uznaje się postępowanie ugodowe za ukończone.

Sąd Okręgowy. Wydz I. cyw.
W Stanisławowie, dnia 26 marca 1934. 3214

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T 68/35 i inne. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłych. I. Uczestnicy wojny światowej armii austriackiej: 1 pp. Felczer Józef z Czyżówki ur. 1890. 13 pp.: Pietruszka Franciszek z Woli Duchackiej ur. 1899, Kwiecień Antoni Tomasz 2 im. z Doluszyc ur. 1897, Wójcik Jan z Nieszkowic Wielkich ur. 1899, Marchewka Henryk z Przegini Duchownej ur. 1889. 20 pułk syberyjski 2 baon 5 komp.: Malina Tadeusz Stefan 2 im. z Krakowa ur. 1903. 22 pp.: Stanisław Kurela z Brzezia ur. 1893. 36 pp. 3 komp.: Mazur Wojciech z Bolechowic ur. 1880. 39 pp.: Król Piotr ze Swoszowic ur. 1901. 56 pp.: Stefaniak Antoni z Woli Radziszowskiej ur. 1894. Nieznany pułk: Marchewka Wincenty z Przegini Duchownej ur. 1886, Zadrożny Michał z Korówki ur. 1884, Pustelniak Józef z Tenczyna ur. 1881. II. Uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej: 8 pułk ułanów: Matyasik Stanisław z Brodek ur. 1900. Nieznany pułk: Ochoina Franciszek z Woli Radziszowskiej ur. 1899. Palian Jan z Długoszyna ur. 1891. III. Wydalili się bez wieści: Pyrkowa Karolina z Proszówek ur. 1875, Żmuda Wincenty z Krzęcina ur. 1870, Gorzut Katarzyna ze Spytkowic ur. 1905, Szczudło Jan z Kunic ur. 1874. Wdrażając postępowanie celem uznania wyżej wymienionych za zmarłych ogłasza się wezwanie, aby udzielono o nich wiadomości tut. Sądowi i wzywa się ich, aby stawili się przed sądem lub w inny sposób dali znać o sobie, a to wymienieni pod I. i II. w terminie pół roku, zaś wymienieni pod III. w ciągu 1 roku od dnia dzisiejszego ogłoszenia. Po tym terminie orzeknie Sąd o uznaniu za zmarłych. W sprawie I T 99/35 o uznanie małżeństwa między Putajem Stanisławem a Honoratą Putajową za rozwiązane prostuje się edykt z dnia 12 maja 1936 przez zmianę roku urodzenia Stanisława Putaja na 1864. Na wniosek Marii Koczwara z Zalasu p. Tenczynek zarządza się postępowanie o rozwiązanie węzła małżeńskiego między wymienioną a Andrzejem Koczwarą ur. 22 listopada 1876 w Czułowie, synem Jana i Weroniki, uznanym za zmarłego postanowieniem Sądu okręgowego w Krakowie z dnia 30 września 1932 sygn. I T 14/32. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Stanisława Wojciechowskiego adwokata w Krakowie, Zygmunta Augusta 3. Po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu Sąd orzeknie ostatecznie o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 30 września 1936. 3213

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.